

wieku około 3 mies., wagi 30 kg. Sekcja wykazała zmiany podobne do poprzednio opisanych. Łączna waga kamieni u knurka około 2 kg z umiejscowieniem w żołądku, jelicie ślepym i okrężnicy, u loszki około 1½ kg. znalezionych w żołądku i okrężnicy. Karma podawana świniom w maj. N. — ziemniaki 2,5 kg, jęczmień 0,7 kg, mleko chude 1 ltr na sztukę, pośląd motylkowych 0,7 kg, kreda szlamowana 0,01 kg na sztukę. Gleba miejscowa „szczerek średni”, wybiegi żwirowo-piaskowe. Wszystkie świnie „bawia się” kamieniami na wybiegu, gryzając je. W dniu 30.IV.53 r. w tym samym majątku padła następna sztuka — obraz sekcyjny jak poprzednio. W dniu 2.VII.53 r. w wymienionym majątku miejscowy lek. wet. dokonał przeglądu pogłowia świń przed szczepieniem C. V. Z ogólnego stanu chlewni liczącego 180 świń wydzielono sztuki młode w ilości 63 i poddano badaniu na ciepłotę. W przebiegu tego badania stwierdzono u 39 sztuk kamienie w odbytnicach oraz u około 30% sztuk badanych podwyższoną nieco ciepłotę, która pozostawała prawdopodobnie w związku z gripą i przebywaniem świń na słonecznym wybiegu. Świnie u których stwierdzono kamienie w odbytnicach odizolowano w chlewni, nie wypuszczając ich na wybiegi, polecono zbierać kamienie wydalane z kałem, ponieważ, jak się okazało, zjadały one powtórnie wydalone kamienie, zastosowano *per os* olej parafinowy, mieszankę mineralną i witaminę A i D. Świnie „oczyściły się” z kamieni. Spośród świń pozostałych na wybiegu (117 sztuk) padła w dniu 6.VII.53 r. dalsza sztuka, a w kilka dni później jeszcze następne 3 sztuki. Zmiany sekcyjne jak u poprzednich.

Dane liczbowe padnięć świń w maj. N. — Na 180 sztuk padło 7 czyli 3,8%, wśród 63 sztuk przebadanych stwierdzono klinicznie kamienie u 39, czyli u 62%.

W tym samym okresie (lipiec 53 r.) pow. lek. wet. z terenu podgórskiego (Jelenia Góra) podał mi, że w podobnej sekcji padłej nagle świni spotkał się z podobnymi zmianami w przewodzie pokarmowym, w którym znalazł dużą ilość piasku i kamieni.

#### Omówienie

Opisane przypadki wskazują na to, że:

1) przyczyną grupowej lizowości u naszych świń są zaburzenia w mineralnej gospodarce ustroju. Prawdopodobnie idzie tu o braki lub niestosunki ilościowe, dotyczące równocześnie wielu składników. Niedobór związków sodu mógł powstać z powodu niepodawania świniom soli kuchennej. O nadmiarze soli potasowych zdaje się świadczyć płyn w jamie otrzewnowej oraz karma bogata w ziemniaki. Ogólna niedokrwistość u obserwowanych świń, która rozwinęła się pomimo pełnej kalorycznej wartości zadawanej karmy może wskazywać na niedostatek soli żelaza, miedzi oraz kobaltu. Przypuszczenia te znajdują nadto potwierdzenie w poprawie stanu pogłowia świń z chwilą wprowadzenia dla celów leczniczych — mieszanki mineralnej. Gospodarka wapniowo-fosforowa zdaje się nie doznała zaburzeń, ponieważ kościec zarówno u zwierząt dorosłych jak i u płodów nie wykazywał odchylenia od normy;

2) obecność dużej ilości kamieni (od 1½ do około 4 kg) w przewodzie pokarmowym świni nie powoduje żadnych objawów klinicznych mimo wybitne zmiany martwicze w miejscu dłuższego ich przebywania (jelito ślepe i okrężnica);

3) duże wymiary kamieni stwierdzonych w odbytnicy świadczą o znacznej rozciągliwości światła jelita;

4) zejście śmiertelne spowodowane skutkami zalegania kamieni w przewodzie pokarmowym jest nagłe a zmiany sekcyjne odpowiadają obrazowi samozatrucia.

Całość poczynionych obserwacji podkreśla jeszcze raz praktyczne znaczenie niedoborów mineralnych w masowym tucz i hodowli świń.

#### Piśmiennictwo

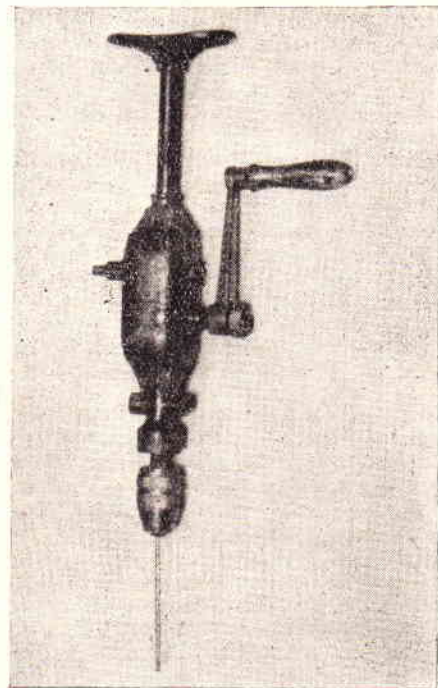
1. Astanin P. P. — Biochemia. 1947.
2. Frei W. — Schw. Arch. B. 94. 1952.
3. Ginsberg A. — Przgl. Wet. Nr 7. 1935.
4. Joest E. — Lehrb. d. Path. Anat. B. I. 1919.
5. Malingiewicz C. i Pruski A. — Med. Wet. Nr 12. 1950.
6. Marek — Manninger — Moćsy — Spez. Path. u Therapie d. Haustiere 1945.
7. Nieberle-Cohrs — Lehrb. d. Spez. Path. Anat. 1949.
8. Skorochocko A. K. — Gigiena s/eh żywotnich. 1950.
9. Strzemski M. — Med. Wet. Nr 3. 1953.
10. Szuperski T. — Med. Wet. Nr 4. 1951.
11. Wiktorow K. R. — Fizjologia dom. żywotnich. 1948.
12. Wojdyło P. — Med. Wet. Nr 10. 1947.
13. Zakrzewski A. — Szczeg. Anat. Pat. cz I. 1950.
14. Zuliński T. — Diagnostyka sekc. 1953.

#### ANATOLIUSZ SIERZPOWSKI

### ZASTOSOWANIE WIERTARKI RĘCZNEJ DO ZAKŁADANIA NITÓW PRZY SZCELINACH KOPYTOWYCH

Z Kliniki Chirurgicznej Wydziału Weterynaryjnego SGGW.  
Kierownik: Prof. dr JÓZEF KULCZYCKI

W celu osiągnięcia jak najszybszego wyleczenia szczelin kopytowych umiejscowionych na przedniej ścianie puszki rogowej stosujemy metody polegające na mechanicznym unieruchomieniu ich brzegów. Do tego celu używamy bądź agrafek, które zakładamy przy pomocy kleszczy pomysłu Kretowicza, bądź łączymy je przy pomocy nitów. Należy tu wspomnieć, że unieruchomienie brzegów przedniej szczeliny kopytowej przy pomocy nitów okazało się o wiele praktyczniejsze, aniżeli zakładanie agrafek.



Do wiercenia otworów mających pomieścić nity używa się obecnie świderka kopytowego zwanego przez Niemców „Drillbohrer”.

Wymieniony świderka kopytowy posiada dość długi i elastyczny ślimak, który podczas pracy przegina się i nie pozwala z jednej strony na mocny ucisk wiertła, z drugiej zaś wskutek swej giętkości zmienia jego kierunek i tym samym utrudnia wiercenie. W czasie wiercenia daje się odczuwać brak dostatecznie silnego oparcia, gdyż drewniane zakończenie świderka w postaci

grzybka nie spełnia swej roli i wskutek tego przy posługiwaniu się świderkiem spotykamy się z dość częstym stosunkowo zacinianiem się.

Na Klinice Chirurgicznej Wydz. Wet. w Warszawie od szeregu lat zamiast niego stosowano o wiele praktyczniejsze narzędzie, a mianowicie wiertarkę ręczną (fot.) Korpus tej wiertarki jest masywny, wobec czego nie wygina się. Lekko wygięta stopka pozwala na

silniejsze oparcie, a tym samym na mocniejszy ucisk wywierany przez wiertło. Boczna rączka wiertarki, przy pomocy której wprowadzamy w ruch wiertło, zapewnia o wiele wygodniejszą pracę niż przy użyciu świderka.

W praktyce posiada wiertarka ręczna zdecydowaną przewagę nad powszechnie opisywanym w podręcznikach świderkiem kopytowym „Drillbohrer”.

## DOŚWIADCZENIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

PROF. DR N. LEONOW

Dyrektor WIEW

### DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA RADZIECKIEJ SŁUŻBY WETERYNARYJNEJ W ZWALCZANIU ZARAŻLIWYCH CHOROBY ZWIERZĘCYCH\*)

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podjął imponujący program dla rozwoju Z.S.R.R. w latach 1951—1955. Zgodnie z tym programem w ciągu 5 lat ilość inwentarza żywego prawie się podwoi, podczas gdy ilość drobiu wzrośnie 3 i pół raza. Gdy program ten zostanie urzeczywistniony Związek Radziecki zajmie jedno z pierwszych miejsc w świecie co do ogólnej ilości pogłowia zwierząt gospodarskich i drobiu oraz odnośnej produkcji zwierzęcej.

Dla zrealizowania tego programu musimy stworzyć stałą bazę paszową, budować na szeroką skalę fermy dla pogłowia i drobiu i wprowadzić ogólną mechanizację procesów produkcyjnych w gospodarce zwierzęcej. Musimy więc posiadać dobrze zorganizowaną Służbę Weterynaryjną, całkowicie zdolną dla zabezpieczenia pogłowia zwierzęcego i drobiu przed zaraźliwymi i pasożytniczymi chorobami.

W Z.S.R.R. walka z zaraźliwymi i pasożytniczymi chorobami zwierzęcymi planowana jest przez państwo, czy to na skalę ogólnokrajową, czy też lokalnie. Niszczące pogłowia takie epizooce jak ksząkosz, zaraza płucna bydła rogatego, nosaczka zwierząt jednokopytowych i ospa owiec, które były w dawnej Rosji szeroko rozprzestrzenione i stale zdarzają się jeszcze w krajach azjatyckich, graniczących z Z.S.R.R., dawno już zostały wykorzenione w Związku Radzieckim. Wypróbowane zaś środki, podejmowane przeciw epizooocjom węglaika pozwoliły wykorzenić te zarazy.

W okresie powojennym osiągnięto wielkie sukcesy w wykorzenieniu niedokrwiistości zakaźnej koni, która do zarazy przestała być problemem w Z.S.R.R.

Systematyczne badania bydła na gruźlicę i koni na nosacznicę jak i zapobiegawcze szczepienia przeciw wąglikowi prowadzono rokrocznie w rejonach, gdzie te epizooocje uprzednio występowały.

Do chwili obecnej weterynaria ma do zwalczania następujące choroby: pryszczycę, różycę świń, pomór drobiu (Newcastle disease), zołży, brucelozę, dwóinkowkę zapalenie płuc (*diplococcus pneumoniae*), paratyfus cieląt, posocznice krwotoczne w niektórych rejonach Kraju Zakaukaskiego i trypanosomiazę wielbłądów w niektórych okręgach Azji Środkowej. Każda z tych wymienionych chorób posiada właściwe sobie oblicze, wymagające swoistych (specjalnych) środków, podejmowanych dla ich zwalczania.

Pryszczycę występuje w okręgach Z.S.R.R., graniczących z krajami azjatyckimi. Ścisłe zarządzenia kwarantannowe, zawarte w ustawach wet. Z.S.R.R. i instrukcjach, wydawanych przez Ministerstwo Rolnictwa, łącznie ze szczepieniami profilaktycznymi, stosowanymi w okresie powojennym, pozwalają w każdym czasie

ograniczać rozprzestrzenienie się zarazy i szybko ją likwidować. Począwszy od 1917 r. pryszczycę nie przekroczyła nigdy europejskiej granicy Z.S.R.R. Aż do ostatnich czasów nie było nawet jednego wypadku tej choroby, zanotowanego w europejskiej części Z.S.R.R. W r. 1952 zaraza przeszła poprzez europejskie kraje i wystąpiła w zachodnich rejonach Związku Radzieckiego. Jednak szybko powzięto potrzebne środki i zaraza została w krótkim czasie stłumiona.

Aż do 1951 r. pewna ilość chlewni dotknięta była różycą świń. Częściowo wpływ na to miała niedostateczna skuteczność szczepionki Muromcewa (podane to zostało w biuletynie Międzynarodowego Biura Epizootycznego), która wtedy była głównie używaną szczepionką. W ostatnich latach zastąpiono szczepionkę Muromcewa inną lepszą, bardziej skuteczną i w latach 1951—1952 wypadki tej choroby stały się bardzo rzadkie na uprzednio nawiedzonych nią terytoriach.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej pomór drobiu nie był nigdy znany w Z.S.R.R. Dopiero podczas tej wojny epizooocja ta została zawleczona przez siły okupacyjne i rozprzestrzeniła się na Ukrainie i w innych okręgach, które czasowo były okupowane przez nieprzyjaciela. W rezultacie tego powstała jakby stała wylęgarnia zarazy. Walka z tą epizooocją stała się dla radzieckich ekspertów trudnym zadaniem, ponieważ nie mieli oni żadnego doświadczenia w zwalczaniu tej zarazy i znali ją tylko z obcej literatury naukowej. Pierwsze kroki podjęte dla wykorzenienia zarazy polegały na całkowitym wybicciu drobiu w ośrodkach pomoru drobiu i okręgach zagrożonych, najbardziej surowo stosowanej kwarantannie i zakazie sprzedaży jaj i drobiu w wielu okręgach. Jednakowoż zarządzenia te były kosztowne i nie zawsze podczas wojny i bezpośrednio po niej możliwe do przeprowadzenia. Później, jako dodatek do ogólnych zarządzeń sanitarnych wprowadzono ochronne szczepienia kur w dotkniętych pomorem rejonach, z zastosowaniem szerokiego pasa uodparniania drobiu.

Stosowano skutecznie szczepionki formolowe z wodorotlenkiem glinu produkowane na zarodkach kurcząt i szczepionki z żywym wirusem.

W 1950 r. straty spowodowane tą epizooocją zmniejszyły się 10-krotnie w stosunku do strat 1945 r. Jednakowoż w następnych latach zanotowano wybuchy zarazy w niektórych okręgach. Obecnie stosuje się masowe, ochronne szczepienia dla całkowitego stłumienia tej epizooocji.

Brucelozę u bydła szeroko rozprzestrzeniona w bardzo wielu krajach świata, zawleczona została do Z.S.R.R. i rozszerzyła się w latach 1930—1935 jako rezultat wprowadzania z Europy i Południowej Ameryki dużych transportów bydła, owiec i świń, zakupionych przez Związek Radziecki dla celów krzyżowania.

Trudności wykorzenienia tej choroby ze względu na chroniczny i bezobjawowy przebieg ogólnie są znane. Wybuch wojny wywarł jeszcze większy wpływ na jej rozprzestrzenienie. W początkowym okresie wojny kiedy wojska radzieckie musiały na jakiś czas opuścić znaczne połacie kraju, miliony sztuk bydła pędzono na duże odległości. W czasie tej na wielką skalę przepro-

\*) Referat wygłoszony na XV MKLW w Sztokholmie.